

Protokół nr 33/13
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej
w dniu 21 listopada 2013 r.

Na ogólną liczbę 8 członków w posiedzeniu uczestniczyło 6, zgodnie z listą obecności.

W posiedzeniu nie uczestniczyli radni:

1. Hanka Gałązka
2. Maciej Głaz

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyły osoby zgodnie z listą obecności

Porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
2. Informacja dotycząca postępu prac w zakresie przebiegu kontroli związanej z decyzją Rady Miejskiej z dnia 28.08.2013 r. w zakresie zbadania podstaw do zawierania umowy z Towarzystwa Wiedzy Powszechnej (TWP) w Łomży, opartej na rzekomych zobowiązaniach miasta Łomża względem TWP i umowy na użyczenie budynku zlokalizowanego przy ul. Studenckiej 11.
3. Rozpatrzenie skargi Pana Webera na Prezydenta Miasta w związku z odebraniem jemu i mieszkańcom południowej części miasta Łomża drogi publicznej.
4. Analiza działalności MPWiK za 2012 rok i za 2013 rok wg stanu na dzień 30.09.2013 r. oraz analiza kosztów decydujących o stawkach za 1 m³ wody i ścieków na 2014 rok./druk 617/
5. Analiza realizacji inwestycji do dnia 30.09.2013 r. przy udziale Urzędu Miasta w zakresie Programu Budowy Ulic i Programu Remontów Ulic i Chodników./druk 616/
6. Ocena realizacji uchwał za III kwartał 2013 roku /druk 620/
7. Realizacja Uchwał Rady Miasta Łomży podjętych w 2010 roku /zaległy temat związany z brakiem realizacji uchwały z października 2010 roku dot. „Osiedla Wschód” – na podstawie informacji Pana Prezydenta przekazanej Komisji Rewizyjnej/.
8. Informacja w zakresie postępu prac w zakresie przebiegu kontroli Parku Przemysłowego.
9. Informacja Pana Prezydenta w zakresie realizacji zadań związanych z przeprowadzeniem audytu dokumentacji związanej z powstaniem PPL /na wniosek KR- pismo do Przewodniczącego RM, Rada Miasta na sesji sierpniowej wyraziła zgodę na przeprowadzenie audytu w ramach procedury konkursowej/.
10. Sprawy różne.

Przebieg posiedzenia:

Posiedzenie Komisji otworzyła i obradom przewodniczyła Pani Elżbieta Rabczyńska - Przewodnicząca Komisji. Przedstawiła następnie proponowany porządek posiedzenia proponując przeniesienie pkt. 9 jako 2. Wyjaśniła, że z prośbą o przeniesienie punktu na początek posiedzenia zwrócił się Naczelnik Wydziału Oświaty

wyjaśniając, że wcześniejsze zobowiązania zobowiązują go do udziału w uroczystościach, które odbędą się w Filharmonii.

Komisja jednogłośnie 6 głosami za przychyliła się do propozycji Przewodniczącej. Następnie Komisja jednogłośnie 6 głosami za przyjęła porządek jak wyżej.

Ad. 1

Przewodnicząca poprosiła o uwagi do Protokołu Nr 32/13 z dnia 8 października 2013 r.

Członkowie Komisji nie zgłosili uwag do Protokołu Nr 32/13 i przyjęli go 6 głosami za, jednogłośnie.

Ad. 2

Przewodnicząca wprowadzając do tematu „Informacja dotycząca postępu prac w zakresie przebiegu kontroli związanej z decyzją Rady Miejskiej z dnia 28.08.2013 r. w zakresie zbadania podstaw do zawierania ugody z Towarzystwa Wiedzy Powszechnej (TWP) w Łomży, opartej na rzekomych zobowiązaniach miasta Łomża względem TWP i umowy na użyczenie budynku zlokalizowanego przy ul. Studenckiej 11” poprosiła o uwagi. w związku z tym, iż radni nie zgłaszali uwag zaproponowała, że w związku z tym, iż Komisja nie otrzymała wszystkich materiałów dotyczących TWP w zakresie adaptacji budynku po byłym ZDZ na przedszkole wnioskuje o zakończenie prac związanych z kontrolą Towarzystwa Wiedzy Powszechnej.

Radna Bernadeta Krynicka odnosząc się do wniosku Przewodniczącej stwierdziła, że zgadza się z Przewodniczącą, ponieważ jej zdaniem jest to „walka z wiatrakami”, gdyż Komisja i tak nie otrzyma tego, czego chce. Następnie poprosiła Naczelnika Wydziału Oświaty o odpowiedź, czy jest on w Zarządzie TWP.

Andrzej Piechociński – Naczelnik Wydziału Oświaty odpowiadając wyjaśnił, że jest członkiem TWP, ale nie pełni żadnych funkcji.

Radna Bernadeta Krynicka kontynuując wypowiedź, w związku z odpowiedzią Naczelnika stwierdziła, że nie sądzi aby był bezstronny w podejmowaniu decyzji, które podjęto.

Przewodnicząca przypomniała, że Komisja nie otrzymała treści zlecenia Urzędu Miasta dla MPGKiM na wykonanie robót z uwzględnieniem projektu wykonania robót, wykazu rzeczowego materiałów, potwierdzenia zakupu materiałów i urządzeń, faktur magazyn wyda (...), w związku z powyższym zaproponowała Komisji treść takiego wniosku.

Radny Andrzej Grzymała zabierając głos prosi o zapisanie w protokole, że w wyniku przeprowadzanych kontroli i wyniku tego, że Komisja nie pottrzymała pełnej informacji w tej sprawie. Podkreślił, że takie działanie świadczy o lekceważeniu Rady i radnych. Zwracając się do Przewodniczącego prosi, aby zwrócić uwagę Urzędowi i podległym jednostkom, aby jeżeli radni chcą się czegoś dowiedzieć i proszą o konkretne wiadomości, to aby takie wiadomości otrzymywali.

Przewodniczący Rady Maciej Borysewicz odnosząc się do wniosku radnego stwierdził, że przychyliła się do wniosku i zgadza się z wypowiedzią radnego. Uważa, że temat ten na sesji zostanie poruszony, nie widzi potrzeby dyskusji na ten temat w chwili obecnej.

Radna Alicja Konopka zabierając głos zwróciła uwagę, że od początku zwracała uwagę i Przewodnicząca mówiła o „rzekomych zobowiązaniach miasta Łomża względem TWP” i materiałów na ten temat Komisja również nie posiada. Radni nic nie wiedzą na temat tych zobowiązań, z czego one wynikają i tak naprawdę, to radni nie wiedzą, czy te zobowiązania są, czy nie. Dodała, że może okazać się, że mimo podjętych już działań, te zobowiązania nadal będą i to jest dla niej niepokojące.

Naczelnik Wydziału Oświaty odnosząc się do wypowiedzi radnej Konopka odczytał treść pisma skierowanego do Prezydenta Miasta przez Zarządu TWP O. Regionalny w Łomży, w którym Prezes TWP oświadcza, że zrzeka się roszczeń finansowych dotyczących niedopłaconych kwot dotacji od miasta Łomża za okres od 2012 i lat wcześniejszych /oryginał pisma znajduje się u Skarbnik Miasta/. Odnosząc się do kwestii rzetelności roszczeń stwierdził, że są one 2 – krotnie potwierdzone, są wymienione jako kwoty podstawowe w Protokole z kontroli NIK, która odbyła się w roku 2012, jest też wewnętrzna informacja oparta o dokumenty Wydziału Oświaty, która wynika z analizy wszystkich dokumentów, w szczególności liczby uczniów, stawki na jednego ucznia, przebiegu miesiący od lat 2008 – 2012, z której to informacji wynika, że łączna kwota nie wypłaconych dotacji wynosi 1.782 tys. zł, a różnica pomiędzy wyliczeniami NIK, a wydziału polega na tym, iż są tam również informacje za 2008 rok. Dodał, że rzetelność tych informacji można sprawdzić badając dokumenty, które są podstawą wyliczenia Wydziału Oświaty. Wyjaśnił, że są to miesięczne informacje o liczbie uczniów, stawki na jednego ucznia wyliczane przez wydział, jak i przez kontrolera NIK. Zauważył, że nie są one więc rzekome, ale potwierdzone.

Radna Bernadeta Krynicka zabierając ponownie głos stwierdziła, że zastanawiające jest to, że przez tyle lat, za „rządów” Prezydenta Brzezińskiego nikt się nie upominał o pieniądze, a nawet nikt nie dostał. Zastanawia się więc, czy nie warto było zaważać. Uważa więc, że jedynie CBA dokładnie by tą sprawę zbadało, ale tego nie zrobi, natomiast Komisja jeżeli już by dostała materiały, to takie, jakie zachce dać Urząd.

Radny Andrzej Grzymała zabierając ponownie głos zwrócił uwagę, że radni nie otrzymują pełnych wiadomości, w związku z czym nie posiadają pełnej wiedzy. Zastanawia się więc nad zasadnością dalszej działalności Komisji Rewizyjnej. Zwrócił następnie uwagę, że skoro komisja chciała skierować sprawę do CBA, to w celu uzyskanie pewnych wiadomości, ale radni głosując w określony sposób uniemożliwili Komisji wejście w posiadanie pewnych wiadomości, które później ułatwiłyby Komisji pracę.

Radna Alicja Konopka odnosząc się do wypowiedzi radnego Grzymały stwierdziła, że jej zdaniem też by to nic nie dało, ponieważ tych wiadomości i tak by nigdzie nie było.

Radny Andrzej Grzymała stwierdził, że jeżeli wszystko byłoby w porządku i sprawa zostałaby wyjaśniona i jeżeli Władze nie mają nic do ukrycia, wszystko jest jasne i transparentne, to tym bardziej nie powinny się niczego obawiać, żadnej kontroli.

Naczelnik Wydziału Oświaty przybliżając mechanizm powstawania zadłużenia poinformował, że w 2012 roku odbyła się kontrola NIK. Do roku 2010 prawo zabraniało powództwa cywilnego dla jednostek prowadzących szkoły, tj. czy to były osoby prywatne, czy fizyczne, czy też stowarzyszenia, nie mogły w drodze cywilnego procesu dochodzić roszczeń, które wynikałyby z niedopłaty subwencji. Dodał, że niedopłata subwencji

wynika z tej przyczyny, że do 30 września mają otrzymać informacje o planowanej ilości dzieci na cały rok i tak też konstruują budżet. Zauważył, że w tamtych latach było to bardzo dynamiczne, nawet nieuporządkowane ze strony organów prowadzących i liczba uczniów w szkołach niepublicznych często rosła o 200 - 300 % w ciągu roku. Budżet był więc na to całkowicie nieprzygotowany, nie można by było w ciągu roku zwiększyć go o tak istotne kwoty. Przypomniał, że przez 3 lata wypłacili ok. 30 mln zł tytułem dotacji. Wyjaśniając to NIK podnosił ten element, jako podstawowy, że Wydział Oświaty i budżet oświaty zrealizował budżet w zakresie dotacji dla szkół niepublicznych, nie był natomiast w stanie zrealizować tego, co po stronie prawa zapisane było w uprawnieniach szkół niepublicznych, dotacji na każdego ucznia, bez względu na to, kiedy został przyjęty do szkoły. NIK podchodziła do tego z dużym zrozumieniem, nie mniej jednak wytyka to, jako pewien błąd formalno – prawny i wskazuje te zobowiązania. Dodał, że dodatkowa historia jest fakt, że MEN na wniosek NIK dało stanowisko, że nauka w policealnych szkołach medycznych kształcących w niektórych zawodach, a do takich zawodów należy ratownik medyczny, może odbywać się tylko w szkole dziennej dla młodzieży i nie było argumentów, że są to często 50 – letni panowie, którzy byli kierowcami w pogotowiu i w chwili obecnej uczą się w tej szkole. Dodał, że w 2005 roku weszła ustawa o ratownictwie medycznym, która nakazała wszystkim tym osobom podnosić kwalifikacje i ta decyzja, że jest to dzienna szkoła dla młodzieży o 100% zwiększyła dotacje dla szkół medycznych, a więc ich interpretacja, że jest to szkoła zawodowa dla dorosłych przestała mieć oparcie o prawo. W związku z tym o wniosek NIK w 2012 roku okazało się, że miasto wypłaciło 50% należnej dotacji dla szkół typu ratownik medyczny, stąd dla TWP powstaje takie zobowiązanie. Wyjaśnił, że w związku z tym od roku 2010, gdy jest możliwe droga powództwa cywilnego o roszczenia, rozpoczyna się proces aby te roszczenia na drodze sądowej wygrać i w roku 2011 i 2012 po kolei zaczęli te procesy przegrywać, jeden z Żakiem, gdzie zapłacili ustawowe odsetki, koszty sądowe, drugi ze Stowarzyszeniem Wspierania Edukacji i Rynku Pracy, gdzie również z odsetkami i kosztami sądowymi musieli zapłacić. Wobec faktu, iż było to skontrolowane przez NIK i zgodne z ich wyliczeniami, w przypadku TWP za racjonalne wydało się odstąpienie od drogi sądowej i poszukanie takiej drogi, która by nie dopuściła do kosztowych sposobów realizowania tego problemu.

Przewodnicząca wracając do zaproponowanego wniosku o zakończenie kontroli przypomniła, że 15 października b.r. wystąpiła z wnioskiem do Rady w sprawie przekazania do CBA zbadania decyzji Prezydenta Miasta budzących wątpliwości jako działania oparte tylko i wyłącznie o interes społeczny i dobre gospodarowanie mieniem komunalnym dotyczących przekazania w użyczenie TWP budynku zlokalizowanego przy ul. Studenckiej 11, wykonania remontu w tym budynku ze środków miasta, po przyjęciu przez TWP i Rada Miasta w wyniku głosowania, większością głosów odrzuciła wniosek komisji Rewizyjnej. Przypomniała również, że w ostatnim punkcie sesji, w związku z decyzją Rady, zwróciła się do Przewodniczącego Rady, że sytuacja jest patowa, co w takim układzie Komisja Rewizyjna powinna robić, Przewodniczący zamknął obrady sesji. W związku z tym ponawia swój wniosek o zakończenie kontroli dotyczącej TWP.

Komisja 4 głosami za, przy braku przeciwnych i 2 wstrzymujących wniosek przyjęła.

Przewodnicząca wprowadzając do tematu przypomniała, że Komisja sprawą zajmuje się dosyć długo. W oparciu o posiadane materiały okazuje się, że spór trwa od 2001 roku. Komisja Rewizyjna skargę otrzymała w tym roku i kilkakrotnie próbowała się tematem zająć. Komisja nie mogła wcześniej wypracować stanowiska, o czym informowała Radę Miejską. W związku z tym, że skarga musi zostać rozpatrzona, ma nadzieję, że w dniu dzisiejszym to się uda. Poprosiła następnie Naczelnik Wydziału o przybliżenie problemu zgłaszanego przez skarżącego.

Henryka Pezowicz – Naczelnik WGN zabierając głos odniosła się do skargi Pana Webera /wyjaśnienia na piśmie w załączeniu/.

Przewodnicząca zabierając głos dodała, że Pan Weber złożył również skargę do Ministerstwa Transportu i za pośrednictwem Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego skarga ta również trafiła do Komisji. Następnie udzieliła głosu Panu Weberowi.

Pan Bogdan Weber zabierając głos stwierdził, że nie zgadza się z tym, co mówiła Naczelnik Wydziału, jest to jego zdaniem niezgodne z prawem. Podkreślił, że nigdy droga skarbu państwa nie może być sprzedana. Dodał, że w chwili obecnej, gdzie była ta droga jest postawiony mur, a droga ta służyła wszystkim, którzy chodzili na ul. Śniadeckiego. Zauważył, że ustawa nie określa, czy właściciel wieczysty, czy inny. Uważa, że kwestia ta jest do załatwienia w gestii Prezydenta, bez ponoszenia jakichkolwiek kosztów. Jeżeli nie zostanie to załatwione, to będą walczyć dalej, zbierają już podpisy.

Pan Paweł Weber uzupełniając wypowiedź dodał, że w tym wypadku, w związku z tym, iż doszło do sprzedaży tej działki, zostało złamanych co najmniej pięć ustaw; ustawa z dnia 21.03.1985 o drogach publicznych, art. 51 ust. 2, /zacytował przepis/. uważa, że o tym, iż była to droga budowana z udziałem czynu społecznego świadczy fakt, iż w pasie drogowym rosły drzewa, jeszcze w 2000 roku, gdy występowali o pozwolenie na budowę. Dodał, że jedno drzewo zostało wycięte w tym roku. Jest tam podziemna linia wysokiego napięcia w pasie drogowym i wodociąg. Następna ustawa to z dnia 13 października 1998 r. przepisy wprowadzające ustawę reformującą administrację publiczną, art. 73 ust 1, następnie zacytował wymieniony przepis oraz zapisy z wyroków NSA. Odnosząc się do wyjaśnienia Naczelnik wydziału, iż posiadają dojazd do Al. Legionów stwierdził, że nie posiadają tego dojazdu, ale o niego walczą. Dojazd ten został im odcięty, ponieważ wcześniej skręcali z posesji w lewo i przy garażach prosto wyjeżdżali do Al. Legionów, a chwili obecnej takiego dojazdu nie mają i w związku z tym o to walczą oraz w imieniu mieszkańców. Odnosząc się do kwestii zawartych umów sprzedaży stwierdził, że są to umowy niewiążące, decyzje są nieważne z mocy prawa /następnie przytoczył art. 58 k.c. oraz art. 2, 2a ustawy o drogach publicznych/. Następnie wyjaśnił, że w roku 2000 występowali nie o zwrot dojazdu, ale o zwrot drogi, ponieważ w ich księdze wieczystej z 1973 r. jest mapa, gdzie ich działka graniczy z drogą. Następnie przytoczył zapis z art. 7 ustawy z 14.06.1960 r. k.p.a. oraz art. 77 § 1, zwracając uwagę, że w tym przypadku nie liczy się interes społeczny, ale interes biznesmena.

Przewodnicząca zwróciła uwagę, że z tego, co rozumiała, to posiadali drogę, która służyła wszystkim i przyszedł dzień, kiedy ta droga została zablokowana. Prosi o

odpowieź, czy musieli aż występować ze skargą, czy nie próbowali domówić się z Urzędem Miasta.

Paweł Weber odpowiadając wyjaśnił, że została im zwrócona nieruchomości i przypadkiem dowiedzieli się w Urzędzie, gdy wystąpili o pozwolenie na budowę domu, że nie posiadają dojazdu, a pozwolenie na budowę nie może być wydane, gdy nie ma dojazdu do działki. W 2001 roku zwrócili się o zwrot i owszem zwrócono im wąski pasek dojazdu, po dwóch latach walki. Urząd proponował im zwrócenie się do ŁSM o służebność i płacić za dojazd. Podkreślił, że nie jest prawdą, iż z urzędu wszczęto postępowanie, ponieważ było to na ich wniosek i dojazd ten został dany „na odzyskanie”. Podkreślił, że nikt nikomu nie blokował tego przejazdu, ŁSM składowała tam ziemię i również korzystała z tej drogi, korzystali więc wszyscy i nikt nie spodziewał się, że dojdzie do takiego momentu. Odpowiadając Przewodniczącej dodał, że nie mają jak skarżyć sprawy do sądu, ponieważ nie wiedzą jaka była decyzja odnośnie przekazania. Dodał, że gdy składali w sierpniu skargę do Rady, jest wypis z księgi wieczystej na tą działkę, gdzie Prezydent pisze, że są już właścicielami, a w księdze wieczystej widnieje, że właścicielem terenu jest miasto. Nie widzi więc problemu, aby rozwiązać użytkowanie wieczyste na część drogi.

Andrzej Karwowski – Naczelnik WGK odnosząc się do wyjaśnień Pana Webera wyjaśnił, że Pan Weber powoływał się na przepisy ustawy o drogach publicznych natomiast jest związana z tymi przepisami ustawa przepisami wprowadzające reformie administracji publicznej. Wyjaśnił następnie, że droga publiczną jest droga zaliczona od roku 1999 do jednej z 4 kategorii, gminnej, powiatowej, wojewódzkiej i krajowej, natomiast przed rokiem 1999 były trzy kategorie dróg, czyli gminne, wojewódzkie i krajowe. Podkreślił, że drogą gminną może być tylko droga zaliczona na mocy uchwały Rady Miejskiej do sieci dróg gminnych. Dodał, że zna akty prawne dotyczące zaliczenia dróg, do sieci dróg publicznych od roku 1986. Wyjaśnił, że w roku 1986, po wejściu w życie ustawy z 21 marca 1985 o drogach publicznych, podjęta została przez Miejską Radę Narodową Łomży uchwała o zaliczeniu dróg do sieci dróg gminnych i te wszystkie drogi zostały później powtórzone w latach 90-tych, po reformie z 1989 r. w uchwale już Rady Miejskiej Łomży, plus dodatkowo. Podkreślił, że droga, o której mowa nigdy nie została zaliczona i nie znajduje się w żadnym z wymienionych aktów prawnych, a więc nie została zaliczona do sieci dróg publicznych. W związku z tym podkreślił, że Komisja powinna mieć świadomość tego, iż droga ta w rozumieniu prawa nazywa się drogą wewnętrzną i do tej drogi nie mają zastosowania przepisy dotyczące dróg publicznych, w związku z powyższym używanie określenia „droga publiczna” jest niewłaściwe. Dodał, że do dróg wewnętrznych stosuje się przepisy o gospodarowaniu nieruchomościami, a zarządcą drogi wewnętrznej jest właściciel gruntu.

Przewodnicząca w związku z wyjaśnieniem prosi aby Naczelnik wyjaśnił, czy ma to oznaczać, że to, co mówi Pan Weber jest nieprawdą, ponieważ z tego, co zrozumiała, to była to droga wewnętrzna, nienazwana.

Andrzej Karwowski – Naczelnik WGK odpowiadając stwierdził, że nie twierdzi, że Pan Weber mówi nieprawdę, twierdzi tylko, że jest nieprawdą, iż jest to droga publiczna. Odnosząc się do wyjaśnień Pana Webera wyjaśnił, że ul. Świerczewskiego jest to ulica, która w chwili obecnej nosi nazwę ul. Aleja Legionów, a poprzednią nazwę nosiła do roku 1989 i wówczas adresy były adresy z dzisiejszej Al. Legionów, jeżeli zaś chodzi o ul.

Bema, to jest ona równoległa do obecnej ul. Piłsudskiego i przebiega po przeciwnej stronie ul. Piłsudskiego. Do czasu powstania ul. Piłsudskiego, która powstawała w latach 80-tych faktycznie mogły być nadawane adresy z ul. Bema. Wówczas nie pracował w Urzędzie i sprawy do końca nie zna, natomiast dokumenty w tych sprawach są w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami.

Przewodnicząca odnosząc się do wypowiedzi Naczelnika zwróciła uwagę, że ze skargi wynika, iż skarżący czują się pokrzywdzeni, natomiast to, że droga nie znalazła się w sieci dróg wewnętrznych, czy gminnych, zwróciła uwagę, że to nie mieszkaniec składa wniosek o drogę, to urzędnicy wiedzą, jaki charakter ma dana droga, czy jest potrzebna mieszkańcom, czy też nie. Jest przekonana, że mieszkańcy ubolewają nad tym, ponieważ droga ta jest bardzo im potrzebna.

Andrzej Karwowski – Naczelnik WGK zabierając głos wyjaśnił, że może przybliżyć prawo w sprawie dróg od roku 1982, ponieważ od tego czasu zajmuje się tym zawodowo. Wyjaśnił następnie, że ta droga, która była istniała w czasach, kiedy nie istniała ulica Piłsudskiego i droga ta została zastąpiona ulicą Piłsudskiego. Przebieg został przesunięty z racji tego, że chodziło o połączenie naprzeciwko siebie wlotów z przejazdem przez tory. Dodał, że przejazd przez tory w ciągu dzisiejszej ul. Piłsudskiego, dawniej ul. Gwardii Ludowej, był przygotowywany do budowy przez wiele lat i przebieg ul. Piłsudskiego 2 – jezdniowy był ustalany jako przedłużenie ul. dawnej Gwardii Ludowej, po drugiej stronie Al. Legionów. Obecnie natomiast w tym terenie istnieje ul. Raganowicza, która „spina” ul. Przykoszarowa z Al. Legionów. Zauważył, że ul. Raganowicza jest drogą publiczną, jest zaliczona do dróg publicznych i nie zna w tamtym obszarze żadnej posesji, nieruchomości, która nie miałaby zapewnionej obsługi komunikacyjnej z drogi publicznej. Dodał, że nieruchomość Państwa Weberów jest położona w bezpośrednim sąsiedztwie ul. Raganowicza i posiada zjazd do ul. Raganowicza. Wyjaśnił również, że w momencie, gdy firma Auto Andaro sporządzała projekt zagospodarowania tej działki, przygotowując projekt obiektu handlowego, projektant przyszedł do niego z tym projektem, który odrzucił, stwierdzając, że nie może jego uzgodnić ze względu na to, że działka Państwa Weberów nie będzie miała obsługi komunikacyjnej. Wówczas firma uwzględniła, częściowo w ramach swojej działki, dojazd, wjazd do bramy Państwa Weberów w taki sposób, aby można było tam się poruszać większymi pojazdami, jakimi Państwo Weber dysponują.

Przewodnicząca zwróciła uwagę, że obie strony mają rację. Rozumie, że Państwo Weber mają pretensję, ale to, co wyjaśnił Naczelnik również należy wziąć pod uwagę.

Odnosząc się do stwierdzenia Naczelnika, że to dzięki niemu mają dojazd stwierdził, że jego zdaniem chodzi o miejsca parkingowe, ponieważ jest tam 8 m, a chcą tam budować budynek, przy samej ich granicy i jak ktoś przyjedzie pod budynek usługowy, to będzie parkował tam, gdzie jest miejsce i nie będzie patrzył czy to jest teren i czy ktoś będzie chciał akurat wyjechać. Dodał, że w tym rejonie, przy ul. Raganowicza znajduje się również szkoła, gdzie o godz. 16.00 jest tyle samochodów, że ciężko przejechać. Wyjaśnił, że aby w chwili obecnej dojechać do Al. Legionów muszą jechać objazdem, stać na światłach.

Prezydent Beniamin Dobosz zabierając głos stwierdził, że gdyby były jakiegokolwiek przesłanki natury prawnej, które umożliwiałyby pomyślnie rozstrzygnięcia dla Pana Webera natury własnościowej zapewnia, że dawno by już to odzyskali. Na chwilę obecną

takich przesłanek nie ma. Kwestią następną, którą podkreślił, to nigdy tamta droga nie była drogą publiczną, nie ma takiego charakteru, w związku z tym opieranie się na ustawach regulujących kwestie dróg publicznych jest niewłaściwe. W związku z tym wnioski, które wynikają z takich przepisów nie mają zastosowania do obecnej sytuacji. Jeszcze raz podkreślił, że gdyby istniały takie przesłanki, to każdy sąd wydałby korzystne dla Pana Webera rozstrzygnięcie. Podkreślił, że nie jest rolą Prezydenta, Rady rozstrzyganie spraw czysto prawnych, sprawa dotyczy wywłaszczenia, działki, które były drogą wewnętrzną weszły do obrotu prawnego, zmieniły właściciela. W chwili obecnej można tylko rozmawiać o zapewnieniu właściwego dojazdu do posesji Państwa Weberów i zapewnieniu właściwego dojazdu do garaży i ten dojazd w chwili obecnej jest zapewniony.

Radny Andrzej Grzymała odnosząc się do wypowiedzi, Pana Webera, że musi objeżdżać, aby dojechać do Al. Legionów zwrócił uwagę, że chciałby, aby każdy mieszkaniec miał zapewnione swoje prawa zauważył, że mieszkańcy Os. Monte Cassino również muszą objeżdżać ulicą Kopernika, aby dostać się na ul. Polową. Jeżeli ktoś zagradza wjazd na posesję, wówczas wzywa się policję. Jest jeszcze możliwość ustawienia znaku zakazu.

Pan Bogdan Weber zabierając głos stwierdził, że wszystko robi się dla przedsiębiorców, sprzedaje działki dla pieniędzy, a tak być nie może. Podkreślił, że tego nie zostawi, zbierają podpisy i wystąpi jeszcze o zasiedzenie, następnie pokazał mapę, która posiada.

Radna Bernadeta Krynicka zabierając głos zwróciła uwagę, że w chwili obecnej Państwu Weber może jedynie pomóc sąd. Komisja Rewizyjna w tym zakresie nie posiada władzy.

Przewodnicząca zabierając głos stwierdziła, że mimo szczerych chęci Komisja Rewizyjna nie jest w stanie pomóc i zobowiązać Prezydenta, aby skarga została rozpatrzona na korzyść skarżących. Jedynym rozwiązaniem jest wystąpienie do sądu.

Andrzej Karwowski – Naczelnik WGK stwierdził, że aby załatwić sprawę zgodnie z wola zainteresowanych, miasto musiałoby odkupić nieruchomość od firmy Auto Andaro i zaliczyć tą drogę do sieci dróg publicznych, a w konsekwencji zbudować docelową nawierzchnię. Podkreślił, że obciążłoby to budżet miasta kosztami ok. 300 tys. zł być może więcej. Zauważył jednak, że należy pamiętać, iż firma nie musi się na to zgodzić, ponieważ podstaw do wywłaszczenia nie ma.

Prezydent Benjamin Dobosz zabierając głos stwierdził, że jest to prywatne stanowisko Karwowskiego, podkreślając, że nie należy rozważać takich transakcji, gdyż nie ma takich opcji, żaden wykup, żadna droga publiczna. W chwili obecnej znajdują się w określonym stanie prawnym i tylko sąd, jeżeli posiadają określone argumenty może tą kwestię rozstrzygnąć.

Przewodnicząca zabierając głos zwróciła uwagę, że firma działkę odkupiła od ŁSM i szkoda, iż właściciel działki nie zapytał Państwa Weber, ponieważ jej zdaniem posiadali oni prawo pierwokupu. Podkreśliła, że Komisja Rewizyjna nie jest w stanie rozstrzygnąć tego sporu.

Radny Henryk Piekarski zabierając głos w dyskusji stwierdził, że problem jest poważny, ale jedyne, co Komisja może zrobić to wskazać, że powinni udać się do sądu. Następnie zgłosił wniosek o zamknięcie dyskusji.

Komisja wniosek przyjęła 4 głosami za, przy 2 wstrzymujących.

Następnie Przewodnicząca poddała pod głosowania, kto jest za uznaniem skargi za niezasadną, przyjmując jako uzasadnienie wyjaśnienia Prezydenta.

Komisja 5 głosami za, przy braku przeciwnych i 1 wstrzymującym w świetle wyjaśnień przedłożonych przez Prezydenta i Naczelników uznała skargę za niezasadną.

Ad. 4

Przewodnicząca wprowadzając do tematu zwróciła uwagę, że radni materiały stosowne otrzymali, na posiedzeniu obecny jest Zarząd MPWiK prosi więc o zadawanie pytań.

Radny Henryk Piekarski zabierając głos zwrócił uwagę, że w przedłożonych materiałach nie znalazł informacji dotyczącej odniesienia proponowanych zmian do kosztów oraz celowości.

Radny Andrzej Grzymała zwrócił uwagę na wysokość zysku oraz wysokość środków przeznaczonych na modernizację oczyszczalni, prosząc o informację, jakie środki są potrzebne na 2014.

Grzegorz Lewańczuk – Prezes MPWiK wyjaśnił, że są to prace początkowe, w roku bieżącym bowiem był rozpisany i rozstrzygnięty przetarg na wykonanie koncepcji i modernizacji oczyszczalni ścieków. W roku przyszłym w marcu dokumentacja będzie zakończona i na bazie koncepcji będą wiedzieli w jakim kierunku należy rozpisywać przetarg na wykonanie dokumentacji, jakie będą najlepsze rozwiązania techniczne. Po rozpisaniu kolejnego przetargu na wykonawstwo, będą w II połowie roku przyszłego mogli zlecić jakiejś firmie wykonawczej wykonanie tego. Jeszcze nie wiedza w jakiej formie będzie oceniany projekt. Dodał, że trudno również odpowiedzieć jakie to będą koszty, ponieważ na dzień dzisiejszy nie ma dokumentacji. Dodał, że chcieliby aby było to wykonywane nie w przeciągu roku – dwóch, ale 5 lat. Dodał, że cały proces inwestycyjny nie opiera się tylko na kwotach z zysku, ponieważ zysk dzielony jest zgodnie z wolą właściciela. Dodał, że ostatnio jest nacisk, aby fundusz zapasowy był odbudowany w Spółce. Realnie posługują się do wszystkich inwestycji funduszem amortyzacji, który jest w granicach niecałe 5 mln zł.

Przewodnicząca zabierając głos poprosiła Prezesa o odpowiedź, czy w ogóle nastąpi kiedyś moment, gdy Zarząd MPWiK stawki za wodę i odprowadzenie ścieków pozostawi na tym samym poziomie. Przypomniała, że Zarząd w Białymstoku podjął taką decyzję i stawki pozostawił na tym samym poziomie. Dodała, że prawda jest, iż tam jest inny okres rozliczeniowy, bo od 1 maja do końca kwietnia. W Łomży natomiast cały czas wszyscy słyszą, że woda musi podrożeć, odprowadzenie ścieków też. Nie bardzo radni są z tego zadowoleni i zdają sobie sprawę, że jest ustawa, która daje Spółce takie możliwości. Podkreśliła, że ona nie widzi żadnego działania w stosunku do mieszkańców miasta, aby zatrzymać wzrost stawek za wodę i ścieki.

Prezes MPWiK wyjaśnił, że wysokość stawki zależy od wielkości sprzedaży wody i ilości ścieków, jaka zostanie oczyszczona, jak również od kosztów, jakie są za dany rok obrachunkowy. Podkreślił, że nie ma znaczenia jaki jest brany rok obrachunkowy, każdy bowiem wynosi 12 miesięcy. Dodał, że nie będzie rewaloryzacji cen, jeżeli będzie przy określonych kosztach większa sprzedaż, oraz jeżeli nie będą wzrastać ceny oleju, gazu,

innych usług z których spółka korzysta. Przełoży się to na koszty działalności Spółki, co z kolei przełoży się później na ceny.

Radna Alicja Konopka zabierając głos zwróciła uwagę, że jak ceny są podnoszone, mieszkańcy oszczędzają, jest mniejsze zużycie i koło zamyka się.

Radny Henryk Piekarski zabierając głos zwrócił uwagę, że w chwili obecnej oszczędza się na wszystkim, ponieważ społeczeństwo ubożeje. Jeżeli mieszkańców byłoby stać, wówczas zużycie z pewnością byłoby większe. Zauważył, że woda stanowi duże obciążenie budżetu rodziny.

Radna Alicja Konopka zabierając głos zgodziła się z wypowiedzią radnego zwracając uwagę, że jako radni powinni dbać również o ubożejące społeczeństwo.

Prezes MPWiK zabierając głos zwrócił uwagę, że jako radni powinni również dbać o przedsiębiorstwa stanowiące własność miasta i każdego mieszkańca. Wyjaśnił, że na koszt wyprodukowania i dostarczenia wody składają się opłaty z tyt. wydobycia, płacą podatki do Urzędu Marszałkowskiego, do Urzędu Miejskiego. Zauważył, że przedsiębiorstwo pracuje na 3 zmiany, jest praca w nocy, muszą więc przestrzegać przepisy bhp, kodeksu pracy, muszą mieć asekuracje, a to wszystko napędza koszty. Zauważył, że nie mają wpływu na ceny energii i mimo tego, że stosują najnowsze rozwiązania, koszty ponoszą. Dodał, że należy zwrócić uwagę, iż poziom usług spółki jest wysoki, jakość wody jest bardzo dobra, świeża, o określonej jakości, ciśnieniu, awarie usuwane są na bieżąco. Z pewnych rzeczy mogą zrezygnować, ale wówczas czas usuwania awarii wydłuży się, nie jest więc pewien, czy o to chodzi. Jeżeli chodzi o oczyszczanie ścieków, to również nie ma tam możliwości oszczędności, ponieważ oszczędności powodują, że później koszty zwiększają się. Zauważył, że przedsiębiorstwo posiada ponad 200 km sieci wodociągowej, to samo jest z siecią kanalizacyjną, na której należy usuwać awarie spowodowane niewłaściwym użytkowaniem, co również tworzy koszty.

Przewodnicząca zabierając ponownie głos stwierdziła, że przygotowała sobie zestawienie cen wody i odprowadzenia ścieków innych samorządów i z przykrością stwierdza, że woda w Łomży jest najdroższa, ścieki również. Rozumie, że Zarząd wodociągów Białegostoku również dba o interes spółki, ale mógł podnieść decyzję i nie podnosić ceny. Z wypowiedzi Prezesa MPWiK zrozumiała, że Zarząd nie jest w stanie utrzymać cen wody i ścieków na poziomie poprzedniego okresu. Zarząd zdaje sobie sprawę, że jest monopolista na rynku, są spółką kapitałową, która działa w oparciu o ustawę i mogą robić, co chcą. Nie widzi, aby Spółka coś robiła, obniżała koszty działalności.

Radna Bernadeta Krynicka zabierając głos zwróciła uwagę, że jakość wody pitnej w Białymstoku jest tragiczna. Następnie stwierdziła, że docierają do niej informacje, że prawdopodobnie były w Spółce zwolnienia pracowników, czy to prawda.

Prezes MPWiK wyjaśnił, że wiązało się to z linią technologiczną, była ona modernizowana i pracowało 6 osób, część na czas określony i część na nieokreślony. Część przeszła na emeryturę. Możliwe, że z 3 pracowników zostało zwolnionych, otrzymali jednak odprawy zgodnie z przepisami.

Radny Andrzej Grzymała zabierając głos zwrócił uwagę, że zysk od 4 lat jest wypracowywany na plus i dużą zasługę ma w tym wykonawstwo inwestycji przez własne brygady. Uważa więc, że nadal należy iść w tym kierunku.

Prezes MPWiK wyjaśnił, że w ubiegłym roku pracowników było więcej, ponieważ więcej zadań realizowano we własnym zakresie, jednak w chwili obecnej części inwestycji nie mogli realizować, jak np. ul. Akademickiej, ponieważ nie było pozwolenia na budowę, co spowodowało, że w tym zakładzie też jest 6 pracowników mniej. Podkreślił, że wszystkie te inwestycje są inwestycjami kosztowymi, jak np. realizacja ul. Wiosennej 1.700 tys. zł, gdzie koszt zwrotu to 70 lat, ale jest to zadanie własne gminy i trzeba było wykonać.

Więcej głosów w dyskusji nie zgłoszono, Komisja dokonała analizy działalności MPWiK.

Ad. 5

Przewodnicząca poprosiła o uwagi do Informacji o realizacji inwestycji do dnia 30.09.2013 r. przy udziale Urzędu Miasta w zakresie Programu Budowy Ulic i Programu Remontów Ulic i Chodników, zawartej w druku 616.

Radny Andrzej Grzymała prosi o informacje czy jakieś ulice, ewentualnie chodniki nie zostały wykonane, czy przechodzą na rok następny, czy są zadania zagrożone, jak np. ul. Kopernika, czy jest już projekt.

Marek Raszczyk – Naczelnik WI wyjaśnił, że ul. Kopernika jest w trakcie projektowania i jak Zakład Energetyczny zaakceptuje rozwiązania projektowe, dokumentacja będzie. Dodał, że na chwile obecną z tegorocznych ulic, to Program jest realizowany w miarę na bieżąco. W tym roku wystąpił problem z ul. Kamienną i zanoszą się, że w tym roku z całą pewnością nie będzie tej ulicy, z automatu przechodzi więc na rok przyszły. Dodał, że wszystkie ulice na rok 2014 jeszcze są w fazie projektowania, termin mija z końcem listopada. Jeżeli zaś chodzi o ulice remontowane kompleksowo, to wykonana jest ulica Śniadeckiego zgodnie z planem, ul. Przykoszarowa przewidziana jest w ramach usprawnień III etapu. Jeżeli zaś chodzi o chodniki, to z 2013 nie został wykonany chodnik przy ul. Dwornej, zabrakło bowiem w budżecie środków.

Radny Andrzej Grzymała kontynuując wypowiedź zwrócił uwagę na ul. realizację ul. Wąskiej, której realizacja wynika z uchwały scaleniowej. Przypomniał, że właściciele działek z Oś. Wschód złożyli skargę w związku z tym, iż uchwała scaleniowa nie jest realizowana. Dodał, że z przedłożonej informacji wynika, iż projekt jest realizowany, jest więc na tej ulicy robione.

Marek Raszczyk – Naczelnik WI wyjaśnił, że ul. Wąskiej i Oś. Wschód w ogóle nie ma w Programie budowy ulic, ul. Wąska była tylko w zakresie przedłużenia fragmentu, co zostało zrealizowane w tym roku.

Andrzej Karwowski – Naczelnik WGK uzupełniając wypowiedź Naczelnika WI dodał, że Naczelnik wyjaśnił w ten sposób, ponieważ w odniesieniu do pozostałych ulic w programie były używane symbole z m.p.z.p.

Prezydent Beniamin Dobosz dodał, że projektowanie ulic na tym Osiedlu z terminem realizacji luty 2014 r. jest to cała siatka ulic, całego osiedla, która będzie zaprojektowana do realizacji, natomiast należy brać pod uwagę wysokie koszty realizacji z uwagi na ukształtowanie terenu. W Planie Budowy Ulica w roku 2016 jest umieszczona jedna ulica z tego podstawowego układu. Muszą zastanowić się w jaki sposób podejść do tematu, czy nie należy jednej z ulic na tym Osiedlu przyjąć jako priorytet.

Andrzej Karwowski – Naczelnik WGK dodał, że na tym osiedlu pierwszy sięgacz równoległy do ul. Wąskiej został zrobiony z kruszywa, ponieważ jest tam zainteresowanie mieszkańców, jeżeli będzie zainteresowanie inwestowaniem na drugim sięgaczu, będą przedłużali.

Prezydent Beniamin Dobosz dodał, że mieszkańcy mogą więc ubiegać się o pozwolenia na budowę, inwestować, budować domy. Podkreślił, że nie jest to rozwiązanie docelowe, a więc już asfalt.

Przewodnicząca zabierając głos w dyskusji zwróciła uwagę, że ponieważ w sprawie ul. Glogera składała interpelację i otrzymała odpowiedź, że ulica ta nie znalazła się w Programie budowy ulic. Prosi więc o odpowiedź, jak to jest, Programie budowy ulic nie znalazła się, ale znalazła się w WPI. Zauważyła, że Program budowy ulic obowiązuje na podstawie uchwały, WPI obowiązuje również na podstawie uchwały, a w WPI ul. Glogera była przewidziana do przebudowy w 2014 roku. dodała, że swego czasu rozmawiała z Naczelnikiem WGN, który stwierdził, że jak ul. Glogera może wyglądać inaczej, gdy jest użytkowana przez ponad 30 lat.

Prezydent Beniamin Dobosz wyjaśnił, że przyjęcie przez Radę Programu budowy ulic, wiązało się ze zmianą w WPI. Skutkiem takich rozwiązań była zmiana WPI. Nie przypuszcza więc, aby na chwilę obecna w WPI znajdowała się jakakolwiek ulica poza tymi, ujętymi w Programie. Podkreślił, że nie ujmuje znaczenia ul. Glogera i konieczności jej modernizacji, jest to bowiem ważna ulica dla mieszkańców, natomiast z punktu widzenia działań z ograniczonymi środkami i podstawowego układu komunikacyjnego, jest to ulica znajdująca się na odległych pozycjach w Programie.

Andrzej Karwowski – Naczelnik WGK dodał, że ideą Programu było, aby te ulice najważniejsze z punktu widzenia miasta były realizowane i przyjęto 8 kryteriów i ulica ta otrzymała punktów 19. Dodał, że długość dróg zakwalifikowanych do remontu w tym Programie, gdzie należy robić jezdnie i chodniki wyniosła ok. 22 km, natomiast w Programie na lata do 2017 roku znalazło się ok. 6 km, a więc zaledwie 30%, stąd na podstawie ustalonej punktacji okazało się, np. że ul. Kopernika jest ważniejsza od ul. Glogera.

Więcej głosów w dyskusji nie zgłoszono i Komisja przyjęła do wiadomości informację o realizacji inwestycji do dnia 30.09.2013 r. przy udziale Urzędu Miasta w zakresie Programu Budowy Ulic i Programu Remontów Ulic i Chodników.

Ad. 6

Przewodnicząca poprosiła o uwagi do Informacji o realizacji uchwał podjętych przez Radę w III kwartale 2013 roku zawartej w druku 620. Dodała, że zawsze zastanawia się nad jedną rzeczą, otóż w kolumnie „stan realizacji” radni nigdy nie wiedzą, czy uchwały te zostały zrealizowane. Prosi więc aby w tej kwestii wypowiedziała się Sekretarz Miasta.

Tamara Małachowska – Sekretarz Miasta wyjaśniła, że uchwała dotycząca jednorazowego działania może być zrealizowana „od ręki” i jest w pozycji zrealizowana, są natomiast uchwały wieloletnie, czy też takie, których realizacja wymaga wieloetapowego realizowania, jak np. uchwały dotyczące gospodarowania nieruchomościami, gdzie prowadzone jest postępowanie, a więc w przypadku takich

uchwał wpisuje się, że są one w trakcie realizacji. Ostatnia pozycja, „nie zrealizowane”, która powinna budzić szczególną czujność. Zauważyła, że w omawianym okresie takich uchwał nie ma, a więc wszystkim uchwałom podjętym w III kwartale został nadany bieg.

Radna Alicja Konopka zabierając głos stwierdziła, że zgadza się z wypowiedzią Przewodniczącej, zwróciła jednak uwagę, że za III kwartał takich uchwał budzących obawy nie było. Uważa, że w przyszłości należałoby więcej informacji na temat uchwał będących w realizacji podawać.

Więcej głosów w dyskusji nie zgłoszono i Komisja w wyniku głosowania 6 głosami za pozytywnie oceniła realizację uchwał podjętych w III kwartale 2013 r.

Ad. 7

Przewodnicząca wprowadzając do tematu poinformowała, że Komisja w związku ze skargą mieszkańców na realizację uchwały scaleniowej Oś. Wschód, poprosiła Prezydenta o informację na temat realizacji Uchwał Rady Miasta Łomży podjętych w 2010 roku. Prezydent stosowną informację przedłożył, prosi więc o uwagi.

Głosów w dyskusji nie zgłoszono i Komisja w wyniku głosowania 6 głosami za informację na temat realizacji Uchwał Rady Miasta Łomży podjętych w 2010 roku przyjęła.

Ad. 8

Przewodnicząca wprowadzając do tematu zwróciła uwagę, że sytuacja jest identyczna jak z TWP, w związku z powyższym składa wniosek aby zakończyć prace kontrolne dotyczące Parku Przemysłowego. Prosi członków Komisji o odniesienie się do jej wniosku.

Radna Alicja Konopka zabierając głos zgodziła się, że już do niczego więcej komisja nie dojdzie, chciałyby jednak dowiedzieć się, czy istnieje możliwość, aby ograniczyć koszty związane z realizacją planowanego budynku. Zauważyła, że z doniesień medialnych wynika, że już schodzi się z kosztów, ponieważ nie ma planowanej palmy.

Andrzej Kielczewski - Prezes ŁPP zabierając głos stwierdził, że w dokumentacji nigdy nie było żadnej palmy.

Prezydent Beniamin Dobosz dodał, że mediom została przekazana, nie uzgodniona z nimi koncepcja z wrysowana przez projektanta palmą. Podkreślił, że do Urzędu Marszałkowskiego został przekazany projekt, w którym nie ma żadnej inwestycji pn. wydatki na wystrój typu palma. Dodał, że gdy Prezes Parku z Inwestycjami dokonywał redukcji kosztów obiektu, projektant przyznał się, że wprowadził taki element zdobniczy wart 500 zł i niektóre media zrobiły z tego elementu problem, aby zdezawuować projekt, ponieważ element zdobniczy, bez względu na to, czy to będzie palma, czy inny kwiat, czy roślinność, stanowi znikomy koszt. Wracając do zapytania radnej Konopka zapewnił, że zespół pod przewodnictwem Prezesa dokonał aktualizacji części kosztorysu razem z projektantem, co pozwoliło ograniczyć potencjalne, przewidywane koszty ok. 1 mln zł. Dodał, że w dniu wczorajszym został ogłoszony

kolejny przetarg i ma nadzieję, że znajdą się podmioty, które to, czego oczekują, za te pieniądze zrealizują.

Radny Andrzej Grzymała stwierdził, że na pierwszej sesji, na której padło hasło Park Przemysłowy Łomża był za i w chwili obecnej uważa, że został wówczas wprowadzony w błąd. Wyjaśnił, że z rozmów na sesji i zapewnień Prezydenta i Zastępcy, gdzie Prezydent stwierdził, że będzie bronił jak lew 40 mln zł z groszami, Zastępca natomiast już mniej, bo ok. 23 mln zł i środki miały być pozyskiwane z zewnątrz. Dodał, że wspominał na Komisji, że 85% i dowiedział się dlaczego zmieniono. Pyta więc, czy nie należało iść w tym kierunku, gdyby była tego typu inwestycja, a nie 50:50%. Podkreślił następnie, że samo dojście do uchwały i dojście do tego, że powstała ta Spółka, tj. biznes plan, gdzie zaciągnięcie opinii o Spółce Kanda było drogą Internetową, referencje ściągnięto drogą internetową i w ciągu tygodnia zdecydowano się na biznes plan tej firmy. Poprosił następnie o odpowiedź, czy studium wykonalności zostało wykonane i przez kogo zostało wykonane.

Andrzej Kiełczewski - Prezes ŁPP odpowiedział, że według procedur, które obowiązują w Spółce została wybrana firma, która opracowała studium wykonalności, nie jest uprawniony do podawania, jak to firma.

Radny Andrzej Grzymała odnosząc się do wypowiedzi Prezesa stwierdził, że dobrze by było, aby Komisja dowiedziała się, jak również dobrze byłoby wyjaśnić, czy zgodny z prawem był sposób powołania Prezesa. Dodał, że ma wątpliwości, czy ta inwestycja przyniesie jakiś pozytywny skutek, to ma wątpliwości, chociaż chciałby, aby się to udało. Podkreślił, że szkoda, iż wspólnie z biznesplanem nie zostało wykonane studium wykonalności, ponieważ studium wykonalności to analiza ekonomiczna, analiza techniczna, analiza kosztowa i dobrze by było, aby radni wiedzieli, na czym to wszystko polega, co z tego wynika.

Przewodnicząca uzupełniając swój wniosek stwierdziła, że Komisja kończy kontrole Parku Przemysłowego, którą zleciła Rada i o dzisiejszej decyzji stosownym pismem Komisja poinformuje Radę na sesji.

Radny Jan Jarota zabierając głos zauważył, że Komisja tematem zajmowała się i faktycznie w związku z brakiem komunikacji z Prezydentem oraz nie otrzymaniem informacji, o którą Komisja prosiła, nie udało się wyjaśnić tych problemów i wywiązać się z zobowiązania wobec Rady. Dodał, że faktem jest to, o czym mówił radny Grzymała, że Komisja zgłaszała wątpliwości co do powołania Prezesa, czy też uprawnień do zasiadania w Radzie Nadzorczej. Kontrola Komisji była więc w jakimś stopniu utrudniona. Stwierdził, że nie jest radnym obojętna sfera ekonomiczna Spółki, czy będzie ona efektywna. W związku z powyższym chciałby wiedzieć, czy informacja bieżąca na temat działalności spółki będzie radnym przedkładana w sposób podobny, jak pozostałych spółek.

Radna Bernadeta Krynicka zabierając głos podobnie, jak w przypadku TWP stwierdziła, że postawa Komisji Rewizyjnej jest właściwa i jeżeli Komisja składając do Rady wnioski o skierowanie sprawy do zbadania przez CBA, a Rada to odrzuciła, to nie czuje się zobowiązana, aby dalej ten temat Komisja prowadziła. Rada zlecając kontrolę, tym samym ta kontrola przegrała, a kontrola ta mogła być przeprowadzona dokładnie i mogła „oczyścić”, bądź „utopić”.

Radna Alicja Konopka nie zgadza się z wypowiedzią radnej Krynickiej dodając, że nie jest za „topieniem”. Uważa, że pewne sprawy Rada i Prezydent powinni być w stanie wyjaśnić we własnym gronie i obrażanie się i zamykanie do niczego nie prowadzi. Nie będzie więc głosowała za takim wnioskiem, ponieważ należałoby odpowiedzieć na kilka pytań nawet tych niezręcznych i aby Rada kwestie te wyjaśniła we własnym gronie.

Radny Andrzej Grzymała zabierając głos zwrócił uwagę, że radni nie występowałiby z tymi wnioskami, gdyby na wcześniejszych posiedzeniach, podobnie jak dzisiaj Prezydent pojawił się na spotkaniu, wówczas radni uzyskaliby odpowiedzi na konkretne pytania i nie byłoby żadnych nieporozumień. Następnie zwrócił uwagę, że Prezydent wydał Zarządzenie 3/13 dotyczące współpracy wydziałów urzędu i jednostek podległych z Prezesem Parku, którego treść przytoczył. Następnie w nawiązaniu do tego Zarządzenia prosi o odpowiedź, co będzie robił Prezes Parku.

Prezydent Beniamin Dobosz odpowiadając wyjaśnił, że nawet gdyby Prezes był nieobecny, nic nie robił, to formalnie musi być, ponieważ bez Prezesa nie ma Spółki. Podkreślił, że jest niedopuszczalne, aby nic nie robił. Dodał następnie, że to porozumienie ma regulować wzajemne relacje spółki, która jest w fazie organizacji nieformalnej, ale zarządczej organizacji, która ma realizować spory projekt przy obecnym zatrudnieniu. Dlatego też wskazane było wykorzystać doświadczenia i możliwości kadrowe i potencjał Urzędu Miejskiego. Po doprowadzeniu inwestycji do finału, ponieważ w założeniach jest niewielki wzrost zatrudnienia w Spółce jest to docelowo 6 osób. Gdy Spółka będzie posiadała właściwe możliwości prowadzenia działalności z wykorzystaniem nowego obiektu, nabierze doświadczenia, będzie posiadała swoje służby, nie będzie musiała korzystać z potencjału Urzędu, ale na tym etapie aby nie ponosić dodatkowych kosztów, nie zatrudniać firm zewnętrznych, nie szukać wsparcia, wykorzystuje się wiedzę merytorycznych wydziałów Urzędu. Ponieważ jest to podmiot prawa handlowego, należało to sformalizować, aby wzajemne relacje były jasno określone, czego Spółka ma prawo oczekiwać od miasta, a czego miasto ma prawo żądać od niej w tym zakresie.

Andrzej Kielczewski – Prezes PPL dodał, że projekt został zlecony przez miasto. Przetarg na wykonanie projektu został zlecony przez miasto i między innymi tutaj, jeżeli chodzi o współpracę, to w tym roku został odebrany. Spółka została powołana 21 grudnia 2012 roku, projekt był realizowany i dlatego też unormowanie tych relacji było potrzebne w odbiorze dokumentacji, we współpracy z projektantem itp. są bowiem określone ramy czasowe na realizację tego projektu i też zawierają określone terminy. Dlatego też ta współpraca na bazie tego porozumienia dawała możliwość bardziej elastycznego reagowania, przy współpracy już na samym początku, przy powołaniu już Spółki, a miasto zlecało, przeprowadzało przetarg na wykonanie dokumentacji. Dodał, że jest ogromna różnica pomiędzy spółką, a jednostką miejską, spółka działa na podstawie 6 ustaw, ma swoje organy i to, co robi prezes rozlicza rada nadzorcza i walne zgromadzenie. Dodał, że cele Spółki zostały zapisane i są realizowane.

Radny Andrzej Grzymała zabierając głos odniósł się do pisma Kancelarii Adwokackiej Czeszejko, w którym podważana jest działalność radnych i uważa, że takie pismo jest niestosowne. Zauważył, że Komisja tak postanowiła i zrobiła. Następnie poprosił o odpowiedź jak długo miasto będzie ponosiło koszty na utrzymanie Spółki. Zauważył, że z pewnością 5 lat, skoro korzysta się z dotacji unijnych. Czy taka inwestycja

miastu się opłacała. Zauważył, że komisja nie ingerowała w wewnętrzne sprawy Spółki, mimo tego iż 3 – krotnie zwracał się o informacje jaki jest bilans Spółki za pół roku.

Prezydent Beniamin Dobosz odpowiadając wyjaśnił, że z oczywistych względów Spółka osiągnie zdolność do regulowania swoich zobowiązań z chwila, gdy będzie miała podstawy materialne, a takie podstawy materialne, to stare warsztaty, które są wynajmowane i planowanego budynku, który w części będzie przeznaczony na działalność komercyjną. Zakładają, że z tych dochodów Spółka utrzyma się samodzielnie, nie będzie żadnych pieniędzy przekazywanych z budżetu miasta na utrzymanie Spółki, jest to podstawowe założenie, które było podstawą wyboru wariantu 50:50. W takiej bowiem sytuacji Spółka może prowadzić komercyjny wynajem pomieszczeń i mieć dochody i nie rozliczać się z Urzędem Marszałkowskim. Nie chcą kolejnego podmiotu, który będzie co roku w ramach budżetu miejskiego dostawał pieniądze, nie ma takiej opcji. Oznaczałoby to, że całe założenia są źle skonstruowane.

Podkreślił, że można się tego spodziewać, gdy będzie zrealizowany ten budynek, którego realizacja jest przewidziana w maju 2015 roku, czyli po 2015 roku.

Przewodnicząca poddała pod głosowanie swój wniosek o zakończenie kontroli Parku Przemysłowego – I etap w związku z brakiem przedstawienia komisji zgody na przeprowadzenie audytu biznes planu przez firmę zewnętrzną.

Komisja w wyniku głosowania 4 głosami za, przy 1 przeciwnym i 1 wstrzymującym wniosek przyjęła.

Ad. 9

Przewodnicząca zabierając głos zwróciła uwagę, że w związku z przyjęciem wniosku o zakończenie kontroli dyskusję w tym punkcie uważa za bezprzedmiotową.

Ad. 10

W sprawach różnych nie zgłoszono problemów.
Na tym posiedzenie Komisji zakończono.

Protokołowała:

D. Śleszyńska

Przewodnicząca Komisji

Elżbieta Rabczyńska

Opinia
Komisji Rewizyjnej
z dnia 21 listopada 2013 r.

w sprawie Informacji o realizacji uchwał Rady Miejskiej podjętych w III kwartale 2013 r.
/druk nr 620/

Komisja Rewizyjna Informację o realizacji uchwał Rady Miejskiej podjętych w III kwartale 2013 r. /druk nr 620/ analizowała na posiedzeniu w dniu 21 listopada 2013 r. i po wnikliwej analizie przedłożony materiał zaopiniowała pozytywnie 6 głosami za, przy braku przeciwnych i wstrzymujących i wnosi do Wysokiej Rady o jego przyjęcie.

Przewodnicząca
Komisji Rewizyjnej

Elżbieta Rabczyńska

Łomża, dnia 25 listopada 2013 r.

**Komisja Rewizyjna
Rady Miejskiej Łomży**

BRM.0012.33.2013

Rada Miejska Łomży

W związku z decyzją Rady Miejskiej Łomży z dnia 28 sierpnia 2013 r. zobowiązującą Komisję Rewizyjną do rozpatrzenia skargi Pana Bogdana Webera na działalność Prezydenta Miasta Łomża w zakresie odebrania jemu i mieszkańcom południowej części miasta Łomża drogi publicznej zlokalizowanej pomiędzy ul. Al. Legionów do ulicy Generała Mariana Raganowicza, informuję, że Komisja Rewizyjna tematem tym zajmowała się trzykrotnie.

Po posiedzeniu w dniu 19 września, kiedy to w trakcie analizy materiałów przedłożonych przez Skarżącego oraz pisemnej odpowiedzi Prezydenta Miasta nr WGN 6821.2.2013 z dnia 11 września 2013 r. Komisja uznała, że nie jest w stanie zająć jednoznacznego stanowiska z powodu braku wyjaśnień ze strony Pana Prezydenta poprzez nieobecność Prezydenta na Komisji Rewizyjnej przy omawianiu skargi. Po posiedzeniu Komisji zarówno Komisja, jak i radni otrzymali dodatkowe materiały, w wyniku czego Rada ponownie skierowała skargę Pana Webera do rozpatrzenia Komisji Rewizyjnej. W związku powyższym temat ten powrócił na posiedzeniu Komisji w dniu 8 października 2013 r. i ponownie w związku z nieobecnością Prezydenta na Komisji Rewizyjnej przy omawianiu skargi, Komisja nie była w stanie wypracować stanowiska i ponownie podczas sesji w dniu 30 października 2013 r. Rada skargę skierowała do Komisji Rewizyjnej.

Na posiedzeniu w dniu 21 listopada Komisja Rewizyjna ponownie zajęła się tematem i w trakcie dyskusji i wyjaśnień ustaliła:

1. W roku 1986, po wejściu w życie ustawy z 21 marca 1985 o drogach publicznych, podjęta została przez Miejską Radę Narodową Łomży uchwała o zaliczeniu dróg do sieci dróg gminnych i te wszystkie drogi, plus dodatkowe, w latach 90-tych, po reformie, zostały powtórzone w uchwale już Rady Miejskiej Łomży. Droga, o której mowa nigdy nie została zaliczona i nie znajduje się w żadnym z wymienionych aktów prawnych, a więc nie została zaliczona do sieci dróg publicznych. W związku z tym droga ta w rozumieniu ustawy o drogach publicznych nazywa się drogą wewnętrzną. Do dróg wewnętrznych stosuje się przepisy o gospodarowaniu nieruchomościami, a zarządcą drogi wewnętrznej jest właściciel gruntu.
2. Nieruchomość oznaczona w ewidencji gruntów Miasta Łomża jako działka nr 12229/60 o pow.0,1054 ha stanowi własność firmy AUTO ANDARO STYPUŁKOWSKI GERŁOWSKI Spółka Jawna. W skład w/w działki weszły nieruchomości, które w roku 1978, zostały wywłaszczone na Skarb Państwa, jak i część istniejącej w latach 70-80 drogi zapisanej na Skarb Państwa, a następnie przekazane w użytkowanie wieczyste dla Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży, na podstawie umów zawartych w formie aktów notarialnych w latach 1982-1983, na które zostały założone w Sądzie księgi wieczyste. Pozostała część drogi jest własnością Skarbu Państwa na którą założono księgę wieczystą LM1L/00032118/3.
3. W 2006 roku Spółdzielnia Mieszkaniowa w Łomży, aktem notarialnym sprzedała prawo wieczystego użytkowania firmie AUTO ANDARO Stypułkowski Gerłowski Spółka Jawna,

w 2007 roku decyzją Prezydenta Miasta Łomży zostało przekształcone użytkowanie wieczyste w prawo własności.

4. Odnosząc się do kwestii „drogi publicznej” stwierdzono, że w 2002 roku sporządzono z urzędu podział nieruchomości oznaczonej jako działka nr 12229/6 o pow. 5,5033 ha, z której wydzielono publiczną drogę dojazdową służącą między innymi jako dojazd do nieruchomości przy Al. Józefa Piłsudskiego, oznaczonej jako działki nr 12227. Podział został zatwierdzony decyzją Prezydenta Miasta Łomża nr GN.7430-37/02 z 15.07.2002 r. Na podstawie aktu notarialnego Rep.A. Nr 81/2003 z dnia 9 grudnia 2003 r. do wydzielonej nieruchomości, rozwiązana została umowa użytkowania wieczystego z Łomżyńską Spółdzielnią Mieszkaniową. Droga dojazdowa istnieje, stanowi własność Miasta Łomży i mogą z niej korzystać jako z mienia publicznego wszyscy mieszkańcy miasta.

Biorąc powyższe pod uwagę Komisja Rewizyjna w wyniku głosowania 5 głosami za, przy braku przeciwnych i 1 wstrzymującym uznała skargę za niezasadną i wnosi do wysokiej Rady o podjęcie uchwały w zaproponowanym brzmieniu.

Przewodnicząca
Komisji Rewizyjnej

Elżbieta Rabczyńska

Uchwała Nr
Rady Miejskiej Łomży
z dnia 27 listopada 2013 r.

w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Łomża

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym /tekst jednolity: Dz. U. z 2013 poz. 594), w związku z art. 229 pkt 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku kodeks postępowania administracyjnego /tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 267/ Rada Miejska Łomży uchwala, co następuje:

§ 1. Po rozpatrzeniu skargi Pana Bogdana W. na Prezydenta Miasta Łomża w związku z odebraniem jemu i mieszkańcom południowej części miasta Łomża drogi publicznej Rada Miejska Łomży uznaje skargę za niezasadną.

Uzasadnienie:

1. W roku 1986, po wejściu w życie ustawy z 21 marca 1985 o drogach publicznych, podjęta została przez Miejską Radę Narodową Łomży uchwała o zaliczeniu dróg do sieci dróg gminnych i te wszystkie drogi, plus dodatkowe, w latach 90- tych, po reformie, zostały powtórzone w uchwale już Rady Miejskiej Łomży,. Droga, o której mowa nigdy nie została zaliczona i nie znajduje się w żadnym z wymienionych aktów prawnych, a więc nie została zaliczona do sieci dróg publicznych. W związku z tym droga ta w rozumieniu ustawy o drogach publicznych nazywa się drogą wewnętrzną. Do dróg wewnętrznych stosuje się przepisy o gospodarowaniu nieruchomościami, a zarządcą drogi wewnętrznej jest właściciel gruntu.
2. Nieruchomość oznaczona w ewidencji gruntów Miasta Łomża jako działka nr 12229/60 o pow.0,1054 ha stanowi własność firmy AUTO ANDARO STYPUŁKOWSKI GERŁOWSKI Spółka Jawna. W skład w/w działki weszły nieruchomości, które w roku 1978, zostały wywłaszczone na Skarb Państwa, jak i część istniejącej w latach 70-80 drogi zapisanej na Skarb Państwa, a następnie przekazane w użytkowanie wieczyste dla Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomży, na podstawie umów zawartych w formie aktów notarialnych w latach 1982-1983, na które zostały założone w Sądzie księgi wieczyste. Pozostała część drogi jest własnością Skarbu Państwa na którą założono księgę wieczystą LM1L/00032118/3.
3. W 2006 roku Spółdzielnia Mieszkaniowa w Łomży, aktem notarialnym sprzedała prawo wieczystego użytkowania firmie AUTO ANDARO Stypułkowski Gerłowski Spółka Jawna, w 2007 roku decyzją Prezydenta Miasta Łomży zostało przekształcone użytkowanie wieczyste w prawo własności.
4. Odnosząc się do kwestii „drogi publicznej” stwierdzono, że w 2002 roku sporządzono z urzędu podział nieruchomości oznaczonej jako działka nr 12229/6 o pow. 5,5033 ha, z której wydzielono publiczną drogę dojazdową służącą między innymi jako dojazd do nieruchomości przy Al. Józefa Piłsudskiego, oznaczonej jako działki nr 12227. Podział został zatwierdzony decyzją Prezydenta Miasta Łomża nr GN.7430-37/02 z 15.07.2002 r. Na podstawie aktu notarialnego Rep.A. Nr 81/2003 z dnia 9 grudnia 2003 r. do wydzielonej nieruchomości, rozwiązana została umowa użytkowania wieczystego z Łomżyńską Spółdzielnią Mieszkaniową. Droga dojazdowa istnieje, stanowi własność Miasta Łomży i mogą z niej korzystać jako z mienia publicznego wszyscy mieszkańcy miasta.

§ 2. Rada upoważnia Przewodniczącego Rady Miejskiej Łomży do powiadomienia skarżącego o

sposobie załatwienia skargi, poprzez przesłanie skarżącemu odpisu niniejszej uchwały.

§ 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący
Rady Miejskiej Łomży

Maciej Andrzej Borysewicz